

# Władyka, Wiesław

---

## "Les Polonais de Napoléon", Jean Tranié, Juan Carlos Carmigniani, Paris 1982 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 75/4, 822-823

---

1984

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

(s. 7). Wątpliwości mogą również powstawać przy postaciach, które żyły i pracowały gdzie indziej, choć miały w swej biografii mazurski czy warmiński epizod. W podobnych przypadkach T. Oracki trzyma się konsekwentnie zasady, by informować czytelnika jedynie o owych powiązaniach, pomijając pozostałą część życiorysu. Przykładem mogą być np. biogramy Stefana Żeromskiego, Jana Kasprowicza i Melchiora Wańkowicza. Zasada ta jest na ogół konsekwentnie stosowana, choć można by spierać się o niektóre postacie (np. chyba nie tak wiele wynikało dla Warmii i Mazur z faktu, że Julian Klaczko studiował w Królewcu zaś Eustachy Tyszkiewicz opublikował w 1864 r. parostronicowy opis swej wędrówki po tych terenach). Przyjęcie jej wraz z zasadą słownikowej beznamietności kryje przy tym pewne pułapki. Oto np. w biogramie Jędrzeja Giertycha, w istocie zasłużonego dla polskości ziem o których mowa (przed wojną był on m. in. referentem do spraw mniejszości polskiej w Niemczech przy MSZ oraz attaché konsularnym RP w Olsztynie) czytamy np.: „Po wojnie osiadł w Londynie, gdzie mimo trudnych warunków materialnych prowadził ożywioną działalność społeczną, wydawniczą i pisarską. Bronił m. in. naszych praw do ziem zach. i półn., prowadząc rzeczowe polemiki zarówno z senatorami amerykańskimi jak i rewizjonistami niemieckimi”. Dalej wymienia się tytuły licznych książek i broszur Giertycha nie informując o ich poziomie i nie charakteryzując poglądów autora. Podobnie przedstawiają się informacje o wielu innych działaczach narodowych; dla równowagi można przytoczyć również „obiektywistyczny” biogram Adama Ciołkosza. Nie idzie tu o sugestię rezygnacji z czysto informacyjnego charakteru wydawnictwa, które należy ocenić bardzo wysoko, ani o przekraczanie tytułowej cezury 1945 r. Autor nie szczędzi *nota bene* superlatywów w opisie zasług poszczególnych osób dla regionu, zatem rozsiane tu i ówdzie akcenty krytyczne nie byłyby niewłaściwe.

A. S.

Jean Tranié, Juan Carlos Carmigniani, *Les Polonais de Napoléon*. Éditions Copernic, Paris 1982, s. 184, ilustr.

*Sous les drapeaux étrangers, presque sur toute la terre, ce soldat ne combattit que pour sa patrie!* Takim mottem, zaczerpniętym ze starej ryciny, opatrzyli autorzy swoją wspaniałą książkę-album o polskim pułku szwoleżerów gwardii Napoleona. Pracę rozpoczyna krótkie przedstawienie realiów politycznych Polski i Europy z przełomu XVIII i XIX wieku, począwszy od insurekcji kościuszkowskiej i trzeciego rozbioru, poprzez wojnę 1806 roku i pogrom Prus, wkroczenie wojsk napoleońskich na ziemię polskie, kampanię w Prusach Wschodnich, aż do formowania pułku szwoleżerów na mocy dekretu cesarskiego z dnia 6 kwietnia 1807 roku. Uzupełnieniem zarysu tych wydarzeń jest mapa sytuacji politycznej Europy omawianego okresu. Dalsze rozdziały dotyczą już działań militarnych szwoleżerów — przemarszu pułku przez Niemcy i Francję do Hiszpanii i walk za Pirenejami. Wiele miejsca poświęcono tu szarzy pod Somosierrą, przedstawionej wprawdzie z pewnymi uproszczeniami, lecz z oddaniem należynej polskim żołnierzom chwały. Następnie omówiono uczestnictwo lekkokonnnych w wojnie z Austrią w 1809 roku w bitwach pod Essling i Wagram oraz sprawę ich wyposażenia w lance. Dalsza narracja przedstawia ponowne działania w Hiszpanii w latach 1810—1811 i kampanię rosyjską 1812 roku, co ukazano nie tylko w odniesieniu do samych szwoleżerów. Autorzy podkreślili doskonałą służbę Polaków i postawę pułku w walkach, przemarszach, działaniach rozpoznawczych i osłaniających, zarówno w pochodzie do Moskwy, jak i w niezwykle trudnych warunkach zimowego odwrotu. Kolejny rok 1813 to dla lekkokonnnych decyzja o wyborze wierności Napoleonowi, udział

w kampanii saskiej i odwrót do Francji, gdzie w roku następnym pułk był czynny m. in. w bitwach pod Brienne, Montmirail, Vauchamps, Berry-au-Bac i Craonne. Pracę kończy rozdział o wywodzącym się z pułku szwoleżerów szwadronie Napoleona na Elbie i jego udziale w „stu dniach”, kiedy to lekkokonnymi pod dowództwem pułkownika barona Jana Pawła Jerzmanowskiego odznaczyli się zaszczytnie po raz ostatni pod Waterloo.

Nie tekst stanowi o wyjątkowym charakterze książki. Nie pretendując do miana dzieła naukowego jest ona przede wszystkim niezwykle ciekawym zbiorem materiału ikonograficznego, dotyczącego pułku polskich szwoleżerów gwardii. Obejmuje on około 150 ilustracji, w znacznej mierze barwnych. Są to reprodukcje rycin i obrazów współczesnych omawianej epoce oraz późniejszych, w sporej części mało znanych. Wśród ich autorów wymienić można m. in. Lejeune'a, Myrbacha, Joba, Verneta, Detaille'a, Charleta, a z Polaków Juliusza i Wojciecha Kossaków, Suchodolskiego, Chelmińskiego i Gembarzewskiego. Ilustracje przedstawiają sceny batalistyczne, rodzajowe, portrety oficerów, postacie żołnierzy, sztandary. Sześć barwnych plansz, autorstwa Rousselota (pochodzących z dzieła „L'Armée Française, ses uniformes, son armement, son équipement”) z niezwykle bogactwem szczegółów ukazuje umundurowanie, uzbrojenie, oprządzenie i uprząż.

Kilka spraw wymaga sprostowania bądź uzupełnienia. W rozdziale o szarży pod Somosierrą zamieszczono reprodukcję obrazu Grosa, przedstawiającego generała hrabiego Montbruna, z podpisem, iż szarżował on wraz z lekkokonnymi (s. 40). Jest to oczywisty błąd, popełniany często przez historyków francuskich, a wywodzący się z 13 „Biuletynu Armii Hiszpanii” z 2 grudnia 1808 roku, w którym niezgodnie z prawdą podano, że Montbrun dowodził natarciem. Jedyнным Francuzem uczestniczącym w tej szarży był major Philippe de Ségur. Pod reprodukcją obrazu Lejeune'a „Bataille de Somo-Sierra” nie zaznaczono, że jego autor, jako szef batalionu inżynierii, przeprowadzał w wąwozie przed walką rozpoznanie, był naocznym świadkiem bitwy, a jego wizja, namalowana w roku 1810 uchodzi za najwiarygodniejszą (s. 32). Obraz Wojciecha Kossaka „Szwoleżer polski w starciu z huzarem pruskim” przypisano jego ojcu, Juliuszowi (s. 22). Z pewną niekonsekwencją pisane są nazwy części umundurowania, wywodzące się z języka polskiego. Również pisownia polskich nazwisk jest niejednokrotnie zniekształcona, co jednak uważać można za błędy korekty. Zabawne jest nazwanie urodzonego w Strasburgu generała Ludwika Paca, alzatzczykiem” (*l'alsacien* — s. 134). Dość ubogo przedstawia się bibliografia przytoczona w pracy. Obejmuje ona zaledwie 18 pozycji, w tym dwie polskie — opracowania Józefa Załuskiego i Aleksandra Rembowskiego, które jednak, jak wynika z treści książki, były dla autorów materiałami podstawowymi. Szkoda, iż nie wykorzystano, przynajmniej w opisie szarży pod Somosierrą, najlepszego istniejącego opracowania Mariana Kujawskiego („Z bojów polskich w wojnach napoleońskich”, Londyn 1967), co mogłoby ustrzec autorów od wskazanych nieścisłości. Krytyczne uwagi nie zmniejszają jednak zasadniczych wartości książki. Należałoby życzyć autorom, aby mogła się ona ukazać w polskim przekładzie, w równie imponującej szacie graficznej.

W. W.

Stanisław Kirkor, *Pod sztandarami Napoleona*, Oficyna Poetów i Malarzy, Londyn 1982, ss. 286, ilustr., mapy.

Kolejna książka jednego z najwybitniejszych polskich znawców epoki napoleońskiej złożona jest z dwóch części: pierwszą stanowi opis działań dywizji Księstwa Warszawskiego w latach 1808—1814, drugą natomiast zbiór dziesięciu szkiców historycznych, w większości napisanych już wcześniej, a w obecnym wydaniu uzu-